

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Wtorek 29 marca 1949 r.

Nr 66 (99)

Prezydium Konferencji Miejskiej
PZPR w Poznaniu

I Miejska Konferencja wyborcza PZPR w Poznaniu

Konferencję zagaja I sekretarz K. M. — tow. Ładosz. „Towarzysze! Nasza dzisiejsza konferencja jest pierwszą konferencją Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu. Zebraliśmy się tu dziś, aby w myśl statutu Partii dokonać wyboru członków Komitetu Miejskiego, aby przedyskutować dotychczasową naszą pracę i wytyczyć sobie zadania na przyszłość.”

Przewodnictwo obrad obejmuje stary działacz robotniczy, I sekretarz dzielnicy H. Cegielski — tow. Sternal.

Do prezydium wchodzi: I sekretarz K. W. P. Z. P. R. — tow. Olszewski, I sekretarz K. M. — tow. Ładosz, II sekretarz K. M. — tow. Wolniewicz, prorektor U. P. — tow. Kuryłowicz, profesor U. P. — tow. Szczurkiewicz, przew. Z. M. ZMP — tow. Jarzębowski, przedstawiciel ZHP — tow. Karcz, przew. MRN — tow. Stokowski, wiceprez. miasta — tow. Szymczak, I sekretarz K. D. — Włoda — tow. Siewert, komendant woj. M. O. — tow. Kufel, szef W. U. B. P. — tow. Mrozek, tow. Nowicki z PKP, I sekretarz K. D. — Śródka — tow. Pawłowski, sekr. Kom. Fabrycznego Zakładów Siły, Świata i Wody — tow. Falkenstein, tow.

W auli Akademii Handlowej odbyła się wczoraj I Miejska Konferencja Wyborcza organizacji poznańskiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na konferencję przybyli: I sekretarz K. W. — tow. Olszewski, członkowie K. W., członkowie K. M., przodownicy pracy z fabryk poznańskich oraz zaproszeni goście.

Stół prezydalny tonie w czerwieni. Nad całą salą góruje wielki portret sekretarza generalnego PZPR tow. Bieruła. Wyżej długa wstęga napisu: „PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANU TRZYLETNIEGO — TO WKŁAD POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ DO MIĘDZYNARODOWEGO FRONTU WALKI O POKÓJ.”

Po obu stronach podium wznoszą się pionowo ku górze ostrza czerwonych sztandarów. Wielka sala auli rozbrzmiewa gwarem. Na konferencję przybyło 403 delegatów, wybranych na zebraniach wyborczych podstawowych organizacji partyjnych w mieście.

Kalutowa z K. M., tow. Hencowa z P. Z. P. O. oraz przodownicy pracy tow. Łykowski i Michałek z Cegielskiego, tow. Surma z P. Z. P. O., tow. Janina Kaczmarska z Pebeo, tow. Skołarczak ze „Stomilu” oraz Szymletowa z Poczty.

Na trybunę wstępuje witany długo niemilkającymi okłaskami I sekretarz K. W. — tow. Olszewski.

przed organizacją poznańską PZPR.

Zadania te to przede wszystkim zwycięskie i przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, poprzez coraz szerszy rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, poprzez lepszą organizację pracy, większą wydajność, lepszą jakościową produkcję. Niezbędnym składnikiem walki o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego winna być szeroka, masowa akcja oszczędnościowa, akcja, która poprzez

ruch racjonalizatorstwa pracy, poprzez nieubłaganą walkę z wszelkimi przejawami maraotrawstwa da nam dziesiątki miliardów złotych oszczędności, tak potrzebnych do dalszych inwestycji przemysłowych i kulturalnych.

Dalsze zasadnicze zadania organizacji poznańskiej to pogłębianie sojuszu robotniczo-chłopskiego poprzez rozszerzanie rozpoczętego już ruchu łączności fabryk ze wsią, to jeszcze szersze niż dotychczas

włączanie mas bezpartyjnych do walki o budowę fundamentów socjalizmu w Polsce, to nieubłagana walka z niedobitkami reakcji, która zmiażdżona przez nas, usiłuje jeszcze kasać, poprzez szetoną propagandę i poprzez rozpuszczanie różnych bzdurnych plotek.

Tow. Olszewski kończy swoje przemówienie słowami:

„Dzisiejsza nasza Konferencja, dokonując analizy naszych osiągnięć i braków, krytykując błędy i niedomagania, powinna uzbroić masę pracującą Poznania w ten sposób, byśmy mogli wykonać wielkie zadania, postawione przez Partię i Rząd na drodze do zbudowania socjalizmu, unocienienia siły i dobrobytu w Polsce. NIE ULEGA, PATRIOTYCZNA KLASA ROBOTNICZA POZNANIA POD KIEROWNICTWEM NASZEJ PARTII ZADANIA TE WYKONA.”

Referat I. sekretarza KW tow. Olszewskiego

Mówca rozpoczyna swoje przemówienie od nakreślenia sytuacji międzynarodowej. Wskazuje na osłabienie, w wyniku drugiej wojny światowej i wzrastającej stale świadomości mas robotniczych całego świata, obozu imperialistycznego i przeciwstawia awanturze

bandytów, którzyby w odpowiednim momencie mogli znów niszczyć i palić Europę, marnować miliony ludzi w obozach koncentracyjnych.”

Ale zakusom imperialistów stoi na przeszkodzie obóz postępu i pokoju, potężny Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, miliony ludzi pracy całego świata.

„W obronie pokoju rozwija się potężny ruch, który zamianifestuje na paryskim Kongresie Obrony Pokoju siłę naszego obozu. Obóz ten nie ogranicza się tylko do naszych krajów, ale obejmuje cały świat, dzieląc wszystkich ludzi na zwolenników postępu i służalców reakcji, na ludzi wierzących w piękniejszą przyszłość świata i na ludzi, którzy chcą zniszczenia dorobku ludzkości, na ludzi, którzy chcą wolności i na zbrodniarzy, którzy chcą

utrwalenia i rozszerzenia tyranii.”

„Oceniając realnie siły, naszą potęgę i to, co kapitał może tej potędze przeciwstawić, mówimy ludziom płochliwym, ludziom małego serca, którzy ze strachem pytają, czy będzie wojna: NIE, WOJNY NIE BĘDZIE, JEŻELI URUCHOMIONE ZOSTANĄ WSZYSTKIE SIŁY POSTĘPU I POKOJU. MOŻEMY DO WOJNY NIE DOPUŚCIĆ I DO WOJNY NIE DOPUŚCIMY.”

Przemówienie tow. Olszewskiego przerywane jest co chwila okłaskami. Zebrani długo manifestują na cześć Zw. Radzieckiego i jego wielkiego Wodza, Generalissimusa Stalina, na cześć pokoju i potęgi obozu demokracji ludowej.

Mówca przechodzi z kolei do nakreślenia zadań, stojących



Uczestnicy Konferencji z uwagą słuchają referatu tow. Olszewskiego

Sprawozdanie I. sekretarza KM tow. Ładosza

Na trybunę wstępuje I Sekretarz Komitetu Miejskiego tow. Ładosz, który składa sprawozdanie z działalności KM.

Po zakończeniu akcji restrykcyjnej stan liczebny miejskiej organizacji PZPR przedstawia się następująco: człon-

ków Partii — 20 719, kandydatów — 17 912, razem 38 631 członków, w tym 7 490 kobiet. Robotników jest w organizacji poznańskiej — 72 05 proc., pracowników umysłowych — 27,29 proc. resztę stanowią rzemieślnicy, robotnicy rolni i chłopci.

Przodownicy pracy — chluba naszej Partii

Na czoło naszych zakładów pracy wysuwa się fabryka H. Cegielski, Organizacja partyjna, licząca tu 4 674 członków, nadaje ton całemu zakładom. PZPR-owcy przodują w pracy i pociągają za sobą całą załogę. Planu produkcyjnego przekraczane są z miesiąca na miesiąc. Na czele przodowników pracy kroczą tow. tow.: Młchałek, Gorzan i Łykowski.

Organizacja partyjna Cegielskiego wysunęła wielu towarzyszy na kierownicze stanowiska. Cegielszczakami są dzisiejszy prezydent, wiceprezydent miasta i naczelnik wydziału kwaterunkowego Z. M. Tow. Szablewski wysunięty za stał na stanowisko wicedyrektora technicznego w zakładach, tow. Jerzy Walter na szefa administracji, tow. Twers na kierownika ślusarni fabryki parowozów itd.

Kolejarze poznańscy w ramach czynu pierwszomajowego zobowiązali się do wykonania planu 3-letniego na trzy miesiące przed terminem, oraz do zaoszczędzenia państwu w br. setek milionów złotych. Głównym motorem tych osiągnięć jest w Warsztatach PKP licząca 2 381 członków organizacja partyjna. We współzawodnictwie wysunęli się na czoło tow. tow.: Jan Staszak

— 123 proc. normy, Stanisław Grzybowski 139,1 proc., Walenty Hałasik — 136,6 proc. Parowozownia PKP wykonała w styczniu plan w 140 proc., w lutym w 106 proc. Czołowymi przodownikami są tu ob. Walenty Zwierzycki 163 proc. normy i tow. Stanisław Majchrzak — 127 proc. normy.



M. P. K. E. oszczędzi w ramach czynu pierwszomajowego 11 600 tys. zł. Tramwajarze poznańscy mają za sobą poważne osiągnięcia. O ich wysiłkach świadczy fakt, że przy

zwiększonym zaledwie o 40% taborze przewożą obecnie przeciętnie w ciągu miesiąca o 7 mil. pasażerów więcej niż przed wojną.

Organizacja partyjna „Stomilu” liczy 1188 członków. Dyrektorem „Stomilu” jest wysunięty przez Partię były robotnik tow. Jewpak. W lutym zakłady wykonały plan w 120 proc., zaplanowane oszczędności wynoszą 220 mil. zł. We współzawodnictwie przodują tow. Maciej Świeżewski — 135 proc. normy, Stanisław Barłkowiak — 139 proc. normy i tow. Janina Hertz — 122 proc. normy.

Charakterystycznym zjawiskiem w poznańskich zakładach pracy jest fakt, że po wprowadzeniu nowych norm technicznych wysunęło się szeregi nowych przodowników pracy. Świadczy to najlepiej o słuszności zmiany norm. I tak w „Wiepofanie” wysunęli się towarzysze: Wojciech Pytlak — 260 proc. normy, Fabiś — 166 proc. normy, Bączyk — 159 proc. normy i Kuciak — 151 proc. normy. Z PMT tow. Weronika Zgola — 145 proc. normy, Tekla Tyntin — 173 proc. normy, Wanda Dudziak — 165 proc. normy.

Organizacja partyjna w mieście jest istotną siłą kierującą i bez niej nie się nie dzieje. Jesteśmy wszędzie, każdą akcją inicjujemy i jesteśmy jej (Ciąg dalszy na str. 2)



wojennej, jaką usiłują szerzyć Stany Zjednoczone — pełną woli pokoju politykę obozu demokracji ludowej na czele ze Związkiem Radzieckim.

„Kapitał międzynarodowy ze strachem i z nienawiścią w sercu patrzy na to, z jaką niesłychaną szybkością odbudowuje Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej swoją gospodarkę, nadszarpniętą wojną. Każda nowa maszyna, każda dodatkowa tona węgla, każdy samochód, szpital, szkoła, dom mieszkalny nie tylko wzmacnia naszą siłę, ale i zapala umysły milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych, którzy patrzą na nasze sukcesy i przekonują się o sile tkwiącej w socjalizmie, o wyższości naszej gospodarki nad gospodarką kapitalistyczną.”

Nic dziwnego, że w takich warunkach Stany Zjednoczone, które odgrywają dziś nadrzędną rolę w świecie kapitalistycznym, usiłują drogą gospodarczą podporządkowywania sobie krajów Europy zachodniej, drogą różnych paktów zmontować blok krajów kapitalistycznych, skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom demokracji ludowej, blok, który stanowi spisek przeciwko pokojowi, przeciwko masom pracującym całego świata. Główną rolę w tym bloku wyznaczają imperialiści Niemcom zachodnim. „Kapitał amerykański hodzi dziś w Niemczech zachodnich szajki

Wojewódzka Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych o stosunku Państwa i Kościoła i o sprawie pokoju

Wojewódzka Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych na posiedzeniu plenarnym, które odbyło się dnia 25 bm. popiera całkowicie stanowisko Rządu R. P. w stosunku do Kościoła, wyrażone w oświadczeniu z dnia 14 marca 1949 r.

Nie chcemy, aby Kościół — miejsce kultu religijnego — był wykorzystywany dla podburzającej agitacji politycznej ze strony części kleru. Nie chcemy, aby niektórzy przedstawiciele duchowieństwa wykorzystywali swoją duszpasterską działalność dla podrywania ofiarnego wysiłku i twórczej pracy narodu, budującego dobrobyt i szczęście Ojczyzny. Pragniemy, aby Kościół zgodnie ze stanowiskiem Rządu korzystał z całkowitej swobody, lecz nie używał jej do walki z Rządem Ludowym i ustrojem społecznym Polski.

Na tym samym posiedzeniu organizacje społeczne, zgrupowane w Wojewódzkiej Komisji Koordynacyjnej Organizacji Społecznych solidaryzując się z potężną ogólnoswiatową akcją na rzecz pokoju, przesyłają następujące słowa pozdrowienia Światowemu Kongresowi Intellektualistów w Paryżu.

Oczekujemy, że obrady Kongresu przyczynią się do zniszczenia podstępnych planów podżegaczy wojennych, utrwalenia pokoju którego pragną miliony rzesze ludu pracującego na całym świecie.

WOJEWÓDZKA KOMISJA KOORDYNACYJNA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

J. Konrad Janasek, Andrzejewska Zofia — Liga Kobiet, Działoszyk Fr. — Zw. Powst. Wlkp., Kostaszuk Adam — Zw. Bojowników z Faszyzmem, Dr Radzicki Józef — Liga Lotnicza, Klus Stanisław — Liga Morska, Prof. Załachowski Feliks — Zw. b. Więźniów Politycznych, Cuprych Michał — Zw. Inwalidów Wojennych, Karońska Elżbieta — TPZ, Mgr Kubiak Stanisław — PZZ, Skarżyński Eugen. — PCK Okręg Wlkp., Wolniewicz Zygmunt — TPPR.

Miejska Konferencja PZPR w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

dużą i motorem. Jesteśmy siłą, która nasze życie w trudzie i mozoł czyni cenniejszym i radościjszym.

2000 nowych izb w 1949 r.

Poważne osiągnięcia ma organizacja partynia na odcinku poprawy warunków mieszkaniowych klasy robotniczej. Z 76 mil. zł otrzymanych z Rady Państwa odbudowano 49 mieszkań i wyremontowano 524. W dzielnicach robotniczych założono 298 punktów świetlnych i ułożono wiele tysięcy metrów płyt chodnikowych. Do czerwca br. przewi-

Każdy członek Partii — czyta prasę partyjną

Poważny, ale jeszcze niedostateczny wzrost wykazuje prenumerata prasy partyjnej. Prasa rozchodzi się u nas w ilości 63 tys. egzemplarzy i to 35 tys. egz. „Gazety Poznańskiej” i 28 tys. egz. „Trybuny Wolności”. Prasa partyjna to nasz oręż w codziennej walce klasowej i nasz łącznik z masami bezpartyjnymi. Dlatego też bardzo pilnym hasłem do

Wiecej robotników do Rady Miejskiej

Duże zadania ma organizacja poznańska na odcinku samorządowym. W Miejskiej Radzie Narodowej na 80 radnych mamy zaledwie 34 robotników, kobiety reprezentowane są tylko przez cztery towarzyszy. Stan ten musimy zmienić. Trze-

Przedterminowe wykonanie planu naczelnym zadaniem

Najważniejsze jednak zadania czekają nas na odcinku przemysłu. Nowa struktura organizacyjna usprawni naszą pracę i da większe możliwości mobilizacji członków Partii i całej załogi dla wykonania zadań produkcyjnych. Trzeba, by nasze organizacje fabryczne wykorzystwały doświadczenia nabyte w okresie Czynu Kongresowego dla dalszego rozszerzenia ruchu współzawodnictwa pracy, dla walki o to, kto przedzie i kto lepiej wykona plan 3 letni.

Rozpoczęta akcja oszczędnościowa wywołała żywy odzwiek wśród załóg fabrycznych. Robotnicy na zebraniach partyjnych i ogólnych wskazywają gdzie można i ile można o-

dziane jest wykończenie 216 dwu i trzy izbowych mieszkań, a w ciągu całego roku 1949 budowa 1.747 nowych izb dla robotników Cegielskiego, Zjednoczenia Taboru, PMS, Papierni „Malta”, Zjednoczenia Energetycznego i innych zakładów pracy.

Z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przewidujemy wpływy około 600 mil. zł na tegoroczną akcję poprawy warunków mieszkaniowych poznańskiego świata pracy. Nad całokształtem tych spraw czuwają nasze organizacje partyjne, które w każdym wypadku są ich motorem.

realizacji dla każdego ogniwa partyjnego winno być „każdy członek Partii czytelnikiem prasy partyjnej” oraz praca nad werbunkiem abonentów bezpartyjnych, co w rezultacie zbliży do nas masy pracujące.

Z kolei tow. Ładosz przechodzi do omówienia zadań stojących przed organizacją partyjną.

ba, by radni znali dokładnie wszystkie bolączki klasy robotniczej, by mocniej związali się z masami. Będą to mogli między innymi osiągnąć poprzez opiekę nad Komitetami Bł.łowymi, które wkrótce będą organizowane.

szczęśliwie, krytykują istniejące do dziś marnotrawstwo. Akcja oszczędnościowa winna się koncentrować w komitecie fabrycznym, w ścisłym powiązaniu z dyrekcją i radą zakładową.

Jesteśmy właśnie w trakcie przeprowadzania wyborów do rad zakładowych w naszym mieście. Trzeba stwierdzić, że wiele naszych rad zbiurokraty zowało się i stało się dodatkowym ciężarem dla zakładu. Organizacje podstawowe w fabrykach winny rozstrząsać większą niż dotychczas opiekę nad radami zakładowymi, które winny się zająć mocniej współzawodnictwem pracy, oszczędnością, komitetami łączności ze wsią. Zbyt mało wykazywały dotychczas rady zakładowe tro-

ski o warunki bytu robotników, o właściwy stosunek administracji do potrzeb robotnika w pracy i poza nią.

Kobiety pracują aktywniej i lepiej

W ostatnim okresie praca wśród kobiet znacznie się ożywiła i nabiera właściwych form i znaczenia. Notujemy znaczne uaktywnienie się kobiet, dopominają się one o udział w Radzie Miejskiej, Komitetach Partyjnych i radach zakładowych. Trzeba to ożywienie wśród kobiet wykorzystać dla wciągnięcia ich do pracy na wszystkich odcinkach. Trzeba skierować jak najwięcej kobiet na kursy partyjne i powierzać im coraz trudniejsze zadania. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że towarzyszyki dają sobie doskonale radę nawet na trudnych posterunkach, jeśli tylko umiejętnie będzie się im pomagać, instruować i zachęcać do pracy.

W rozwoju Ligi Kobiety mamy znaczne sukcesy. Liczy ona obecnie 13.500 członkiń i stale się rozrasta.

ZMP będzie organizacją masową

Cała organizacja partyjna winna się zaopiekować kołami młodzieżowymi, wiedzieć co się w nich dzieje, jakie mają trudności. Trzeba pomóc w przezwyciężaniu tych trudności. Oczywiście nie należy rozkazywać czy dyrgować, ale życzliwie radzić i przekonywać. Poważną pomoc organi-

zacji młodzieżowej powinno okazać nasze nauczycielstwo. Jeśli rozłożymy opiekę nad ZMP to stanie się on wkrótce organizacją masową, liczącą co najmniej 30 tys. członków.

Kongres Zjednoczeniowy postawił przed Partią jasno i wyraźnie zadania, jakie ma spełnić szkolnictwo. Zadania te to przede wszystkim walka o pełną demokratyzację szkoły i przebudowę jej ideologicznego oblicza. Najważniejszą rolę spełnia tu nauczyciele PZPR-owcy, których otoczyć musimy szczególną opieką. Po ważną rolę w procesie przemian naszego szkolnictwa winny odegrać Komitety Rodzicielskie oraz patronaty zakładów pracy nad szkołami. Patronaty te zacieśniają więzy między szkołą, a klasą robotniczą, ułatwiając tym samym proces przygotowania młodzieży do czekających ją zadań w pracy nad budową podstaw socjalizmu. Baczna uwagę zwrócimy na walkę z analfabetyzmem.

Tow. Ładosz kończy swoje sprawozdanie słowami „Znajac ołarnosc robotników Poznania, znając nasz aktyw partyjny i jego zdolności do poświęceń, jeśli chodzi o naszą wielką sprawę, wierzę, że zadania, jakie przed nami stawia KC i KW naszej Partii wykonamy. Zdwoimy nasze wysiłki, zmobilizujemy dziesiątki tysięcy robotników, którzy staną do pracy z nami, bo wiemy i rozumiemy, że warto nam żyć i pracować gdyż przed nami jest jasna, piękna i szczęśliwa, bo socjalistyczna przyszłość”.

Sprawozdanie z dalszej części obrad podamy jutro.

Poznań uczcił drugą rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego

Wczoraj odbyła się w Teatrze Wielkim w Poznaniu uroczysta akademii ku uczczeniu 2 rocznicy śmierci generała broni tow. Karola Świerczewskiego, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza.

W uroczystości wzięły udział jednostki Wojska Polskiego. M. O., przedstawiciele władz i licznie zgromadzona publiczność.

Wstępne przemówienie wygłosił przewodniczący M. R. N. tow. Stokowski. Następnie major Lesiński w dłuższym referacie przedstawił życiorys generała-bohatera, jego walkę o wolność i postęp. „Gen. Świerczewski — powiedział mówca — pokazał nam, jak należy kochać ojczyznę i lud pracujący całego świata”. W części artystycznej akademii wystąpiły zespoły wojskowe.

Konferencja Intelktualistów w Nowym Jorku

Miedzynarodowa współpraca kulturalna zacieśni braterstwo między narodami

NOWY JORK (PAP). Konferencja Intelktualistów w Obronie Pokoju, obradująca w Nowym Jorku, otrzymuje depesze gratulacyjne i pozdrowienia z całego świata.

Delegat brytyjski Stapledon rozpoczął przemówienie, podkreślając, że jest on jedynym przedstawicielem Europy zachodniej, ponieważ Departament Stanu zabronił wjazdu do USA innym delegatom. Poddał on ostrej krytyce propagandę wojenną Churchilla, oświadczając, że nie zna on i nie wyraża prawdziwych uczuć narodu angielskiego. Stapledon stwierdził, że cały naród angielski protestuje kategorycznie przeciwko przygotowaniu wojen-

nym i nie bacząc na reakcyjną i wrogą propagandę antyradziecką, żywi przyjazne uczucia dla narodów radzieckich.

Przedstawiciel Polski, prof. Ossowski, podkreślił wolę Rządu, narodu i polskich intelektualistów obrony pokoju. Stwierdził on, że Polacy wierzą, iż naród amerykański, podobnie jak inne narody, wzdraga się na myśl o nowej wojnie.

Mówca oświadczył, że tradycje narodu polskiego związane są z Ameryką poprzez bliską przyjaźń Jeffersona i Kościuszkę. Ossowski wyraził wiarę, że bliska współpraca miedzynarodowa w dziedzinie kultury pozwoli na zacieśnienie braterstwa między narodami.

Min. Skrzyszewski o rozwoju nauki w ZSRR

Powszechne 7-klasowe nauczanie na wsi REALIZUJE ZWIĄZEK RADZIECKI

WARSZAWA. Minister Skrzyszewski, przewodniczący delegacji polskich pracowników oświaty, po powrocie do kraju z podróży po ZSRR, zapoznał przedstawicieli PAP ze spostrzeżeniami na temat wychowania i nauki młodzieży radzieckiej.

Min. Skrzyszewski na wstępie oświadczył:

„Spotkaliśmy się z niezwykle życzliwym przyjęciem. Mieśliśmy pełne możliwości wszechstronnego zorientowania się w stanie oświaty, poczynając od przedszkoli do Akademii Nauk ZSRR włącznie. Ponadto otrzymaliśmy wiele bezcennych materiałów, przy pomocy których będziemy mogli wyrobić sobie jasny pogląd na zagadnienia nauczania, wychowania i organizacji szkolnictwa”.

Jednym z doniosłych posunięć rządu ZSRR jest zarządzenie o wprowadzeniu — poczynając od roku szkolnego 1949/50 — powszechnego 7-klasowego nauczania na wsi. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że szkoły powszechne obejmują 30 milionów dzieci, to stanie się jasne, jak olbrzymia, wprost gigantyczna praca zostanie do konana.

Wielki nacisk kładzie państwo na wykształcenie ogólne. Rząd radziecki wychodzi z założenia, że społeczeństwo, które zbudowało socjalizm i buduje komunizm, musi otrzymać jak najbardziej wszechstronne wykształcenie ogólne. Wymaga tego udział jak największych mas ludowych — w

pełnym tego słowa znaczeniu — w budownictwie nowego społeczeństwa.

Szczególną uwagę zwraca się w ZSRR na wyniki nauczania. Od nauczyciela wymaga się mi strzostwa w swoim zawodzie, a od ucznia pełnego poświęcenia się pracy szkolnej.

Państwo wszechstronnie popiera rozwój indywidualnych uzdolnień młodzieży. Istnieje szereg organizacji w szkole i poza szkołą, które ułatwiają młodzieży rozwój w kierunku odpowiadającym zamięlowaniom każdej jednostki.

Wspaniała zdobyczą młodzieży radzieckiej są „Domy Pionierów”.

Zwiedziliśmy „Dom Pionierów” w Leningradzie. Jest to „7-my cud świata”. Są tam najrozmaitsze działy zarówno z dziedziny nauki i sztuki, jak techniki, sportu itd.

Na wyższych uczelniach są tzw. „etwarte dni”. Młodzież starszych klas szkół średnich może w takim dniu uczęszczać na wykłady w uniwersytecie, zwiedzać laboratoria. Asystenci i profesorowie udzielają jej wyjaśnień.

Równocześnie bardzo wiele uwagi zwraca się na rozwój poczucia estetyki i wychowania fizyczne.

Tak wychowuje Związek Radziecki budowniczych nowego społeczeństwa komunistycznego.

Wspaniała zdobyczą młodzieży radzieckiej są „Domy

Anglo-amerykańskie machinacje walutowe paraliżują gospodarkę zachodniego Berlina

MOSKWA (PAP). „Izwiestia”, omawiając znaczenie „reformy walutowej”, przeprowadzonej przez zachodnie władze okupacyjne w swoich sektorach Berlina, stwierdzają, że zakaz obiegu waluty wschodnio-niemieckiej w tych sektorach zmierza do pogłębienia sprzeczności między zachodnią a wschodnią częścią miasta.

Charakterystyczne jest — piszą „Izwiestia” — że władze okupacyjne państw zachodnich tłumaczą swój nowy rozbiłk krok niedojściem do skutku rozmów w sprawie waluty na terenie Berlina, jakkolwiek wiadomo, że one same zerwały te rozmowy, wycofując się z własnych swoich propozycji w tej sprawie. Nowy, samowolny krok zachodnich władz okupacyjnych nie wyrzadzi żadnego poważniejszego uszczerbku systemowi walutowemu strefy radzieckiej. Będzie on natomiast nowym ciosem dla ludności pracującej zachodnią częścią miasta.

W rzeczywistości — piszą „Izwiestia” — zakaz obiegu

Waluty wschodnio-niemieckiej w zachodnich sektorach Berlina przyczyni się do pogłębienia paraliżu gospodarczego tych sektorów, oraz postawi w bardzo trudnej sytuacji tę część ludności, która, zamieszkując w sektorach zachodnich, pracuje w sektorze radzieckim.

Robotnicy angielscy walczą o pokój

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi, że 2 i 3 kwietnia w Glasgow i 15 innych miastach hrabstwa Lancashire, w tej liczbie w Manchesterze i Liverpoolu, odbędą się wielkie demonstracje, protestujące przeciwko pakto- wi atlantyckiemu i popierającemu Kongres Zwołenników Pokoju.

Dziennik stwierdza również, że wśród marynarzy Liverpoolu przeprowadzana jest zbiórka pieniężna na wyjazd ich delegatów na Kongres.

390 milionów na akcję socjalną przeznaczył przemysł odzieżowy

ŁÓDŹ. W przemyśle odzieżowym, który zatrudnia ok. 30 tys. osób, budżet akcji socjalnej na rok bieżący zamyka się sumą 390 milionów złotych, tj. o prawie 100% wyższą niż w roku ub.

Ze względu na to, że przemysł odzieżowy w 80% zatrudnia kobiety, najwyższe kredyty przyznane zostały na opiekę nad matką i dzieckiem. I tak np. na utrzymanie żłobków fabrycznych, odżywianie w nich dzieci itp. przeznaczono 93.400 tys. zł, na stację opieki nad matką i dzieckiem 28.050 tys. zł, na przedszkola — 44.730 tys. zł, na kolonie i półkolonie — 43.070 tys. zł, na świetlice dla dzieci 9 mil. zł, a na prewentoria — 8.760 tys. zł.

Na świadczenia w dziedzinie kulturalno — oświatowej, przeznaczono prawie 47 mil. zł.

31.580 tys. zł otrzymamy, jako dotacje, kasy samopomocy pracowników.

Na zapomogi, udzielane bezpośrednio przez zakłady pracy, przeznaczono 7.895 tys. zł, na akcję wczasów 17.200 tys. zł, a na podniesienie warunków higienicznych pracy i urządzeń fabrycznych — 12.906 tys. zł.

Nowe wyroki śmierci na działaczy komunistycznych

LONDYN (PAP). Z Madrytu nadeszła wiadomość, że sąd wojskowy skazał ostatnio na śmierć 3 komunistów hiszpańskich, a 9 innym, w tym jednej kobiecie, wymierzył kary więzienia od lat 30 do 10. Nazwiska skazanych na śmierć brzmią: Juan Jose Aranda, Francisco Poveda i Antonio Portel.

Wielką manifestacją na rzecz pokoju zakończyła młodzież poznańska Światowy Tydzień Młodzieży

Na zakończenie obchodu Światowego Tygodnia Młodzieży odbyła się wczoraj w auli U. P. uroczysta akademii, na którą przybyła masowo młodzież z różnych ośrodków fabrycznych i szkolnych Poznania. Wypełniona po brzegi sala była udekorowana sztandarami i świeżą zielenią.

Akademii rozpoczęło odciepianiem hymnu S. F. M. D. Po zagajeniu przez kol. Jarzębowski — przewodniczącego Z. M. ZMP, referat o walce młodego pokolenia o trwały pokój na świecie wygłosił kol. Stolpe — przedstawiciel Z. W. ZMP. Podkreślił on m. in. znaczenie masowych manifestacji na rzecz pokoju, które wykazują rzeczywiste pragnienie narodu.

Po referacie odczytano list, który ma być wysłany na Światowy Kongres Pokoju w Paryżu. Oto wyjątek z listu: „Złączeni nierozdzielnie z całym światem przyjaźni z całą po-

stepową młodzieżą świata, świadomi pełnych praw do nauki i pracy jakże dale nam ustrój demokratyczny w Polsce, będziemy walczyć o te same prawa dla naszych przyjaciół.”

Następnie przemawiał przedstawiciel młodzieży radzieckiej kol. Jermolajew, który stwierdził, że młodzież wszystkich narodów radzieckich solidaryzuje się z pragnieniami i dążeniami młodzieży w Polsce. Na zakończenie 20 junakom SP, zasłużonym w sportowych manewrach jesiennych, rozdano nagrody w postaci srebrnych, brązowych i żelaznych

pucharów. Sportowe manewry były sprawdzianem doskonałej formy i tężyzny fizycznej młodzieży SP-owskiej i wynikiem troskliwej nad nią opieki naszych władz. (o)

Terror szaleje w faszystowskiej Grecji

PARYŻ (PAP). Jak donosi rozgłosziona Wolnej Grecji, faszystowski sąd wojenny w Volace skazał za rozprzestrzenianie podziemnej prasy komunistycznej 25 osób na śmierć przez rozstrzelanie, 6 osób — na dożywotnie więzienie i 3 — na długoletnie więzienie. Wojenny sąd w Atenach wydał wyrok, skazujący na śmierć 3 komunistów.

Tow. Karol Świerczewski - generał „Walter” patriota, internacjonalista i bohater narodowy

— Dwa lata mija od chwili, kiedy skrytobójcza kula ukraińskich faszystów wyrwała Polsce Ludowej jednego z najlepszych jej synów, nieugiętego bojownika o wyzwolenie klasy robotniczej, członka KC PPR, tow. gen. Karola Świerczewskiego.

Dnia 28 marca 1947 r. poległ na posterunku bohaterski bojownik wolności, postępu i demokracji, poległ Człowiek, który był wzorem patrioty,



komunisty i internacjonalisty. Poległ jak żył — w walce z faszyzmem, w walce o nową, ludową Polskę.

Tow. Świerczewski — warszawski metalowiec, którego szlak życiowy wypełniła walka przeszła do historii Polski i świata.

W proletariackiej rodzinie robotnika fabryki Gwóźdź w Warszawie, urodził się w 1897 r. tow. Karol Świerczewski. Już od 9 roku życia pracował na własne utrzymanie, z początku jako terminator w Fabryce Armatur, a potem jako tokarz metalowy u Gerlachów.

Fabryka Gerlach, znany bastion rewolucyjnego ruchu robotniczego w Warszawie, stykała się z SDKPiL, której został członkiem. Droga, na którą wkraczał, droga walki klasy robotniczej z wyzyskiem kapitalistycznym o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm, o niepodległość narodową i wolność — staje się drogą jego całego życia.

Ksiądz Nogaj i jego „chwalebne praktyki”

Nie chcemy by nas uczono nienawiści do Polski Ludowej mówią uczniowie średniej szkoły zaw. nr. 1 w Poznaniu

Wzrastająca ciągle reakcja na antypaństwową działalność pewnej części kleru katolickiego pociąga za sobą wzrost świadomej reakcji ze strony społeczeństwa. Praca niektórych księży jest ogromnie szkodziła we względu na swój charakter. Wypaczanie przez katolickich księży agitaację światopoglądu młodzieży w szkołach jest często zdarzającym się wypadkiem. Często jednak młodzież uczniowie, zwłaszcza w szkołach, w których przeważa element robotniczy, potrafią oprzeć się reakcyjnemu wpływowi, a nawet jej zwalczać. Wypadek taki ostatnio miał miejsce w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej nr. 1 w Poznaniu.

Ksiądz prefekt Nogaj był zdecydowanym wrogiem Polski Ludowej. Nie przekonano go do tychczasowe tempo odbudowy kraju, polepszenie warunków życiowych ludzi pracy, nie przekonano go także zdecydowana wobec reakcyjnych ekscesów pewnej części kleru postawa społeczeństwa.

Ksiądz Nogaj cieszył się dużym zaufaniem swej władzy kościelnej. Zaufania nie zawiodł. Ksiądz Nogaj na swych lekcjach religii zamiast nauczać tego co mu poleca program nauczania wydany przez Ministerstwo Oświaty, uprawiał polityczną agitację antypaństwową. Chłopcy dowiedzieli się, że kto należy do PZPR-u, ZMP i SP jest „świnia nie człowiekiem”. Takie, że to o

W 1915 r. został z fabryki Gerlach ewakuowany do Rosji, gdzie zastaje go Rewolucja. Młody tow. Świerczewski widząc w Rewolucji Listopadowej nową, lepszą przyszłość dla ludu pracującego, staje natychmiast po jej stronie. Wstępuje do Czerwonej Gwardii a następnie do Armii Czerwonej. W nieustraszonej wojnie z Niemcami na Ukrainie, z kontrrewolucyjnymi bandami, z robotnikami-rewolucjonistami rodzi się żołnierz-rewolucjonista pierwszej na świecie socjalistycznej Rewolucji.

Po zwycięskiej wojnie domowej tow. Świerczewski pozostaje w wojsku, kształci się i kończy Akademię Wojskową im. Frunze. W ciągu całego tego okresu tow. Świerczewski utrzymuje bliski i serdeczny kontakt z Polską, z jej klasą robotniczą, z której wyrósł chociaż kapitalistycznie — samonacjonalne rządy w Polsce uniemożliwiły mu powrót do kraju.

PO RAZ PIERWSZY W WIELKOPOLSCIE

ruchomy sklep przyjeżdża do chłopów Chwalebna akcja społeczna Centrali Tekstylnej w Poznaniu

Wielka szaro-zielona ciężarówka Centrali Tekstylnej w Poznaniu zgrzytnęła hamulcami i zatoczyła się ciężko przed Spółdzielnią „Samopomocy Chłopskiej” w Ślesinie w pow. konińskim.

— No, przyjechaliśmy z dokładnością pociągu pociągów — stwierdził z zadowoleniem kierownik ekspedycji tow. Sobkowiak, patrząc na zegarek, którego wskazówka dochodziła do godziny 8.

W cichym i oddalonym od większych ośrodków Ślesinie, pojawienie się każdego auta jest wydarzeniem dnia, ale przyjazd o tak wczesnej po-

Kiedy republika hiszpańska została zagrożona po wstąpieniu faszystowskim w 1936 r. tow. Świerczewski, gen. „Walter”, oddaje cały swój zapał i wiedzę hiszpańskiemu ludowi, hiszpańskim robotnikom i chłopom.

Gen. Walter staje się szybko jednym z najlepszych organizatorów brygad międzynarodowych. Po zorganizowaniu 35 dywizji międzynarodowej, w skład której wchodzi m. in. brygada im. gen. Jarośława Dąbrowskiego, broni dostępu do Madrytu, aby wstąpić się następnie zdobyciem twierdzy Belechite.

Polskim siłom zbrojnym w ZSRR, które u boku Armii Czerwonej odnosiły zwycięstwa nad faszyzmem, wyzwoliły Polskę, oddał tow. Świerczewski całą swą wiedzę wojskową, nabytą w socjalistycznym państwie radzieckim, w walce z faszyzmem w Hiszpanii i z najeźdźcą hitlerowskim, cały swój entuzjazm i energię.

Jest jednym z twórców Wojska Polskiego w Zw. Radzieckim. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny organizuje II Armii Wojska Polskiego. Ona to pod jego bohaterskim dowództwem forsuje Odrę i

rze, olbrzymia z napisem „Specjalna obsługa wsi” — wywołała zrozumiałą sensację.

Grupa chłopów przybyłych na poniedziałkowy jarmark otoczyła nas kołem, rzucając rzeczowe pytania.

— Pieprz macie? Herbatę można u was kupić?

Przeczące odpowiedzi przyjeźdźcy z lekkim rozczarowaniem, ale wiadomością o wydawaniu talonów na materiały bawełniane, poszli się podzielić ze swoimi „kobietami”.

DAJĄ PŁÓTNA, FLANELE, WEŁNY

W kilka minut później dwu i pół tysięczne miasteczko żyło w gorączkowym podnieceniu — trzeba lecieć do „Samopomocy Chłopskiej”, bo „dają” płótno, flanelę i kretony.

Organizacja sprzedaży była bardzo prosta, a co ważniejsze oparta na założeniu, aby objąć swoim zasięgiem najbardziej potrzebujących chłopów małych i średniorolnych.

Chłopi ci wybrani przez sołtysów, mieli się zgłosić z legitymacją członkowską do ZSCh do prezesa spółdzielni, który wypisywał im talon na zakup 10 m dowolnej jakości materiału lub na wyprawkę niemowlęcą.

Z talonem tym chłop szedł do „zmotoryzowanego sklepu”, gdzie po najniższych cenach otrzymywał wybrany przez siebie towar.

Zobaczmy teraz, jak to wyglądało w praktyce.

Z 16 gromad przyjechało tylko 10 sołtysów, z których 5 zadało sobie trud przygotowania imiennych list, najbardziej potrzebujących chłopów. Wśród nich społeczną postawą i troską o niepominięcie rodzin w swoich gromadach wyróżnili się sołtysi Wawrzyniec Morawski z Mikorzyna i Adam Banasiak ze Ślawoszewka.

Złe świadectwo natomiast wystawiły sobie gromady Zółwieniec, Cegielnia, Roztołka, Rożnowa, Marianowo i Ostrowa, wybierając na sołtysów takich ludzi, którzy powiadomieni o przyjeździe wozu Centrali Tekstylnej, nie przybyli w tym dniu do Ślesina i w ogóle nie zainteresowali się rozsprzedażą.

Nie więc dziwnego, że brak odpowiednio przemyślanej organizacji, wypaczył w pewnym stopniu charakter społecznej akcji.

Kiedy zabrakło wytypowanych przez sołtysa najbardziej potrzebujących — w kolejce stawali każ-

Nysę Łużycką, zajmuje Budziszyn, powstrzymując niemieckie siły, idące na odsiecz Berlinowi, wyzwala Łużycę...

Po zakończeniu wojny tow. gen. Walter z tą samą energią i tym samym zapałem przystąpił do odbudowy zniszczonego państwa, do utrwalenia władzy rewolucyjnych mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Organizuje DOW Poznań, zostaje generalnym inspektorem osadnictwa wojskowego, tworząc podstawy masowego osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. W lutym 1946 r. powołany został na stanowisko II wiceministra Obrony Narodowej.

I kiedy w trosce o bezpieczeństwo, o spokój polskich wsi i miast jechał dwa lata temu drogą Sanok-Baligród, padł skrytobójczy strzał, który zabrał nam wielkiego bojownika sprawy robotniczej, wiernego syna narodu polskiego. Tow. Walter zginął. Ale życie jego będzie przykładem dla milionów Polaków, jak kochać ojczyznę i ludzi pracy na całym świecie. Jak walczyć z reakcją i podżegaczami wojennymi, o szczęście dla własnego narodu, o postępie i pokój dla całej pracującej ludzkości.

Bronisław Troński

TOWARU STARCZYŁO DLA WSZYSTKICH

Jej kierownik — tow. Szczepanowski przeżył chyba jeden z najcięższych dni w swoim urzędowaniu.

Przed stołem, na którym wypisywał talony, stała zwrócona grupa kobiet i mężczyzn wołając jednocześnie i chcąc się przekrzykiwać wzajemnie.

— Obywatelu prezesie, dla mnie — ja mam małe dzieci, ja jeszcze żadnego przydziału nie dostałem, mnie się pierwszemu należy...

Druga fala napierała na niego z tyłu, wciskając mu przemocą w ręce legitymacje i licząc na załatwienie sprawy „po znajomości”. Towar starczyło jednak dla wszystkich w przewidzianej formie sprzedaży.

W biurze, w którym wydawano talony, panował taki hałas, że nie słyszano się własnego głosu.

Burmistrz miasta ob. Wollnowski wykazał zainteresowanie dla akcji jedynie w zakresie pobrania przez swoją małżonkę talonu. Na sporządzenie listy najbardziej potrzebujących mieszkanców Ślesina widać już go nie było stać, jak również za zbyt liczne uważał pokazanie się na kilka minut w biurze lub przy aucie „Centrali Tekstylnej”.

A „sklep na kółkach” ledwo mógł nadążyć z obsługą tłoczących się nabywców. Od godz. 8—17 sprzedawca Stabrowski i kierownik Sobkowiak bez chwili odpoczynku odcinali metry białego płótna, puszystej flaneli i kwiecistych kretonów. Klient do towaru otrzypywał rachunek i uprzejmie uśmiechał. Ze schodków auta zeskakiwał co chwila ktoś, tulący do siebie od tak dawna upragniony materiał.

Tu nie było pokrzywdzonych i rozgoryczonych, każdy dostał to, czego pragnął.

Słońce stało już nisko nad ziemią, kiedy ostatni chłop ze Ślesina odchodził z ostatnim kuponem kretonu. Pusto było na placu i pustką świeciły półki ruchomego sklepu.

Eksperyment Centrali Tekstylnej udał się. Ekipa bez zarzutu spełniła swoje zadanie, a ilość materiałów rozdzwoniona po minimalnych cenach, za sumę 280 tys. zł pomiędzy mało- i średniorolnych chłopów, ma również swoją wymowę. (Meh)

LITERAT I PRZODOWNIK PRACY mówią o pokoju

Wojna jest największym złem jakie może dotknąć ludzkość. Jest zaprzeczeniem istoty człowieczeństwa — gwałci sumienie, wolność i prawa człowieka do życia. Wszystkie normy moralne i etyczne, wszystkie dziedziny sztuki pięknej, cała humanistyczna kultura została zbudowana na przesłankach wypływających z tego największego prawa — prawa poszanowania życia ludzkiego.

Spółcześnie państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele oraz milionowe zastępy ludzi postępowych zrzeszonych w Światowej Federacji Związków Zawodowych, w związkach młodzieżowych, partiach marksistowskich, jak również przedstawiciele świata nauki i sztuki zjednoczeni przez Kongres Inteligentów we Wrocławiu rozpowszechniają i bronią idei pokoju we wszystkich narodach i rasach pięciu kontynentów.

A przeciw tej woli wielomilionowej rzeszy robotników, chłopów i inteligencji pracującej występuje grupa osiemdziesięciu kilku rodzin potentatów amerykańskiego przemysłu spod znaku Morgana, Rotszylda, Forda, Hearsta i innych, którzy za cenę zawrotnych zysków jakie przynosi im prosperita wojenna i dla zdobycia światowych rynków, dyktując imperialistyczną politykę Stanów Zjednoczonych, chcą wtrącić ludzkość w nową katastrofę wojenną o rozmiarach może stokrotnie gorszych niż ta w jaką wtrącił świat Hitler.

Na szczęście obóz pokoju jest silniejszy i słuszność jest po stronie jego obrońców — bowiem pokój to jest postęp i życie.

Eugeniusz Morski

Członek Związku Literatów

Kiedy imperialiści angloamerykańscy mówią: bomba atomowa, my ludzie pracy odpowiadamy: odbudowa, kiedy oni tworzą wojenne paki, my wprowadzamy socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Kiedy angloamerykańscy imperialiści się zbroją, my ludzie pracy pomnażamy produkcję swoją.

Psy łańcuchowe wielkiego kapitału angloamerykańskiego Truman, Bavin i Churchill spadkobiercy ideologii nienawiści pokoju — zbrodniarza Hitlera, zawiązujące paki przeciwko narodom miłującym pokój niechaj sobie przypomną losy paktu agresywnego osi Rzym - Berlin - Tokio

Sił międzynarodowego frontu pokoju są dziś zorganizowane i potężniejsze niż kiedykolwiek. Zbrodnicze zamiary imperialistów napotkają na zdecydowany opór milionów ludzi budujących w pokojowej pracy swą lepszą przyszłość

Pakt atlantycki spotka niechybnie ten sam los, co pakt Rzym—Berlin—Tokio.

Walerian Gromadziński.

Przodownik pracy fabryki wagonów Cegielskiego

Każdy po swojemu, ale wszyscy mówią to samo

Przodownicy pracy uczeni - kobiety - młodzież - chłopci na Krajowej Naradzie Obrońców Pokoju

Olbrzymią, jasną salą Zw. Naucz. Polskiego w Warszawie wypełnili ludzie, których nie często spotyka się obok siebie na zjazdach, kongresach i naradach. Zebrali się w tej sali, jako uczestnicy „Krajowej Narady Obrońców Pokoju” — górnicy i profesorowie uniwersytetów, kolejarze i pisarze, hutnicy i urzędnicy, chłopci i nauczyciele — wszyscy twórcy maszyn i kultury. Połączyła ich jedna wielka wspólna sprawa — troska o utrwalenie najdroższej świętości jaką ma człowiek — pokój. Bowiem słowo to oznacza odbudowę kraju i budowę coraz lepszego jutra dla milionów.

Dlatego przyjechali z najdalszych kątów Polski przedstawiciele tych prostych ludzi, aby móc nie tylko wyrazić swą nieugiętą wolę i pragnienie utrwalenia pokoju, ale i przeciwstawić się tym, którzy próbują mu zagrozić.

W tym celu przyjechał Wacław Przybysz ze wsi Sarbia w pow. wągrowieckim i prof. Jan Dembowski z Uniwersytetu Łódzkiego, Henryk Gładkowski z zapadłej wsi gminy Kwidzyn na Wybrzeżu i światowej sławy bakteriolog prof. Ludwik Hirsfeld z Wrocławia włóknianka łódzka Bronisława Borecka i nestor sceny polskiej Aleksander Zelwerowicz, Jarośław Iwaszkiewicz i górnik Józef Kociuba z huty „Wieczorek”.

Wszyscy z uwagą słuchają przemówienia sekr. gen. Kongresu Wrocławskiego tow. Jerzego Borejszy i raz po raz

wyrażają swój aplaus i entuzjazm, gdy z ust mówcy pada słowo pokój, postęp. I oburzenie, gdy wymienia powody i wskazuje mącieli pokoju.

Maria Szafrńska, chłopka ze wsi Szaniec pow. Busko, siedzi w pierwszym rzędzie i słucha z uwagą. Dobrze rozumie proste słowa przewodniczącego Narady, tow. Ochaba, o prostej sprawie, która jest jej sprawą podobnie, jak milionów kobiet w Polsce i na całym świecie. Chce coś zanotować na wyciągniętej z wężelka kartce papieru, ale nie ma ołówka. Podsuwa go jej siedząca obok Zofia Nałkowska.

W dyskusji przemawiała kilkadziesiąt osób. Kolejarz Kurowski, robotnica z Trzebnia — Pałaszowa, sekr. ZNP — Kurowski, przedstawiciel młodzieży — Moteki i kobiet polskich — Wasilkowska, red. katolickiego „Słowa Powszechnego”, Kętrzyński. Każdy po swojemu, ale wszyscy mówią to samo. Ludzie nie chcą wojny, chcą pokoju i postępu. Wiedzą gdzie znajdują się ośrodki knoń przeciwko pokojowi i wiedzą, że stolicą pokoju jest dziś stolica Związku Radzieckiego, Moskwa. Delegat Rady Zakładowej trasy W-Z — Wieckowski — wśród niemiłkających oklasków sali — stwierdza, że głos ludzi świata pracy będzie potężniejszy od odgłosu bomby atomowej na Bikini.

Tak ten głos będzie niewątpliwie silniejszy. Podejmują go bowiem miliony ludzi na całym świecie, którzy pragną pokoju.

A. Row.

Blisko pół miliarda zł oszczędności

DAJĄ PAŃSTWU KOLEJARZE POZNAŃSCY

Pracownicy wszystkich działów wykonają plan przedterminowo

Kilka tygodni upłynęło od czasu, gdy tow. tow. M. Grzybowski i I. Szymoniak, przodownicy z działu odlewni warsztatów PKP, rzucili na zebraniu warsztatowców hasło przedterminowego wykonania 3-letniego planu gospodarczego.

Hasło to podjęli pracownicy wszystkich działów i służb poznańskiej DOKP. Nie tylko podjęli, ale uzupełnili uchwałami oszczędnościowymi. Kolejarze poznańscy pierwsi pokazali, że dobrze rozumieją, iż przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych opiera się w pierwszym rzędzie na najszybszej prowadzonej walce z marnotrawstwem.

Wiemy już, że kolejarze poznańscy podjęli się wykonać swój 3-letni plan gospodarczy do dnia 30 września br.

Zapoznajmy się z cyframi, podbudowującymi tę uchwałę, cyframi, które pozwoliły kolejarzom poznańskim na rzucenie wezwania kolejarzom pozostałych okręgów w całej Polsce.

Pracownicy warsztatów rzucili pierwsze hasło do przedterminowego wykonania planu, oni też pierwsi na zebraniu założyli warsztatów, w którym wzięło udział ponad 4500 kolejarzy, sprzeciwiali w jaki sposób chcą uchwałę realizować, a więc przede wszystkim na czym oszczędzać. Główny nacisk położyła załoga na zasadnicze elementy pracy warsztatów. „Nie będzie niewyżyskanych maszyn zastosujemy w szerokim zakresie pomysły usprawnień, wykorzystamy wszystkie tzw. odpadki, usprawnimy organizację pracy i zwiększymy jej wydajność” — oto naczelną zasadę, którą kierują się obecnie warsztatowcy.

W uchwale podjętej na zebraniu zobowiązali się kolejarze warsztatowcy do zaoszczędzenia 34643 000 zł.

Nie dała się warsztatowcom zdystansować załoga zasobowni w Poznaniu, stawiając przed sobą poważne zadanie.

„Zaoszczędzimy 365 milionów

złoty” stwierdzili w rezolucji pracownicy Zasobowni.

A rzucili oni tę cyfrę po długiej rozprawie. Sprawdzili, że mają za wysokie zapasy magazynowe, przemysłili sposób ich upłynienia, sprawdzili, że zbiórka złomu i innych odpadków surowcowych może być prowadzona z dużo większym nasileniem i w wyniku dyskusji uznali, że mogą tak wysoką kwotę ponad 365 mil. zł zaoszczędzić.

Nie wahali się tą uchwałą wydać surowego wyroku na dotychczasową gospodarkę tego działu.

Na zwiększenie wydajności warsztatu przy naprawach średnich i bieżących parowozów położyli głównie nacisk pracownicy oddziału mechanicznego w Poznaniu, uchwalając przeprowadzenie oszczędności w wysokości ponad 33 mil. zł.

Pracownicy stacji Poznań — Dworz. Gl. po przedyskutowaniu możliwości usprawnienia pracy manewrowej na dworcu osobowym jak i towarowym, racjonalnego wykorzystania wagonów, oraz likwidacji przelotów osobowych, postanowili zaoszczędzić 13 390 000 zł.

Również pracownicy Oddziału Ruchowo-Handlowego przy-

łączyli się do wezwania warsztatowców i postanowili w drodze usprawnień uzyskać około 15 milionów zł oszczędności, a dzięki zwiększeniu szybkości handlowej w ruchu towarowym wykonać przedterminowo plan pracy.

Pracownicy warsztatów elektrotechnicznych i oddziału elektrotechnicznego podjęli uchwałę zaoszczędzenia łącznie 5400 tys. zł.

Pracownicy działu drogowego i warsztatów drogowych za cel postawili sobie zaoszczędzenie 30 milionów zł. Ich projekty są tym cenniejsze, że główne

Już 1000 członków liczy koło TPPR w Urzędzie Wojewódzkim

Ożywioną działalność organizacyjną rozwija Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Koło powstało przed czterema miesiącami i liczy obecnie 980 członków, prenumerujących 900 egzemplarzy czasopism specjalnie poświęconych przyjaźni polsko-radzieckiej, jak „Wolność”, „Przyjaźń” i „Wolne Narody”.

Na ostatnim zebraniu doko-

nano wyboru nowego Zarządu Koła z prezesem ob. Tadeuszem Gajdą i sekretarzem ob. Stanisławem Łonowiczem na czele.

Koło w roku bież. stawia sobie za zadanie popularyzowanie osiągnięć kulturalnych i gospodarczych narodów Związku Radzieckiego, zorganizowanie kursów języka rosyjskiego i wygłoszenie szeregu odczytów, wskazujących na przodującą rolę ZSRR w walce o pokój.

OGŁOSZENIA

Zakupimy kocioł wulkanizacyjny

leżący, długości 2500 mm., średnicy wewnętrznej 1800 mm. Ciśnienie robocze parę 3 atm. Zgłoszenia należy kierować do:

BĘDZIŃSKIE ZAKŁADY WYTWORCZE MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
Będzin, ul. Sielecka 3. 268

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sek. red. 518-87, red. ogólny 518-22, dyr. delegat 529-36, kolportaż i prenumerata zamiejscowe 502-84 kolp. pren. Poznań 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ.
K - 58487

Z powodu kwartalnych remanentów zawiadamiamy uprzednio wszystkich naszych odbiorców, że magazyny nasze

będą zamknięte
w dniach od 1 do 2 kwietnia 1949 r.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych oraz mąki bez przerwy.

C. S. S. „Społem” Oddz. Okr. w Poznaniu
ul. Składowa 4. — Telefon nr 512-81. 266

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Jarocin. Kucharski Kazimierz — Broniszewice pow. Jarocin. 243	Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Kalisz. Strzyński Bolesław, Jarocin. Walki Młodych 82. 254
Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań, zameldowanie milicyjne. Janus Marcin. Poznań, Wierzbiciele 50. 239	Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły. Sobociński Marian, Połdrzewie pow. Szamotuły. 265
Zagubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Gniezno. Duch Jan. Poznań, Słoneczna 10a. 258	Obelgę rzuconą dnia 18 grudnia 48 na Fliegę Michała cofam i przepraszam. Urbaniak Michał. 257
Zagubiono kartę RKU Jarocin. Bartkowiak Teodor. 263	Obelgę rzuconą na M. Górno i M. Górna odwołuję. Górni. 267



Masowy udział drużyn w mistrzostwach piłki ręcznej Pozn. OZKSS

W bieżącym sezonie sportowym Pozn. OZKSS nabrał szczególnego rozmachu, czemu należy przyznać, gdyż w poprzednich latach cierpiał na brak działaczy sportowych, przez co wykazywał słabą żywotność.

W dniu 3 kwietnia rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo klasy B Pozn. OZKSS w piłce siatkowej drużyn męskich, w których bierze udział 13 drużyn z Gniezna, Leszna, Rawicza, Zielonej Góry i Poznania.

W rozgrywkach piłki koszykowej weźmie udział 10 drużyn, oraz w piłce siatkowej drużyn żeńskich 7 zespołów.

W tej chwili Pozn. OZKSS zrzesza 17 klubów, które nie są członkami tylko na papierze lecz wręcz przeciwnie wykazują wielką żywotność.

Poza programowymi rozgrywkami o mistrzostwo klasy A i B, Pozn. OZKSS przewiduje jeszcze kilka turniejów propagandowych w piłce siatkowej, koszykowej i szczypleniaku drużyn żeńskich, oraz w piłce koszykowej i szczypleniaku juniorów.

W miesiącu czerwcu odbędzie się również spotkanie reprezentacji Poznania z czołową drużyną szczypleniaków szwedzkich, które dla zwolenników piłki ręcznej będzie niezwykłą atrakcją. (zes)

Czajkowski przegrywa w mistrzostwach Dolnego Śląska

Półfinały mistrzostw bokserskich Dolnego Śląska seniorów przyniosły wiele zaciętych walk i szereg sensacji w postaci porażek faworytów. Największą niespodzianką była porażka Czajkowskiego („Pafawag”) z nową rewalacją Dolnego Śląska Kafiowskim

(„Gwardia” Wrocław). Czajkowski był trzykrotnie na deskach i przegrał wysoko na punkty. Dalszą niespodzianką mistrzostw była porażka Czajkowskiego na punkty Symonowicza („Gwardia” Wrocław) z Ku Jawą („Polonia” Świdnica).

Walki finałowe: w. musza — Kasperczak („Gwardia”) wygrał przez techn. k. o. w 3 rundzie z Przybyłowiczem („Podchorążek”); w. kogucia — Kafiowski („Gwardia”) wygrał na punkty z Kurowskim („Ogniwo”); w. płorkowa — Sobko („Związkowiec”) wygrał przez poddanie się w II rundzie Kufawy („Polonia” Świdnica); w. lekka — Waluga („Ogniwo”) wygrał na punkty z kolegą klubowym Mischukiem; w. półśrednia — Sztolc („Pafawag”) pokonał wysoko na punkty Boguckiego („Ogniwo”); w. średnia — Domański („Gwardia”) wygrał na punkty Janowicza („Polonia” Świdnica); w. półciężka — Krupski („Pafawag”) wygrał na punkty Braneckim; w. ciężka — Klimecki („Gwardia”) pokonał na punkty Kosturkiewiczem.

Nasz konkurs

Wielka ilość nadesłanych kuponów jest najlepszym dowodem wielkiego zainteresowania się sportem i poczytnością naszej gazety. Czyniąc zadość prośbie Czytelników — postanowiliśmy złączyć warunki konkursu. A więc przy zestawieniu drużyn rozgrywających

ze sobą mecz, należy tylko podać wygra, przegra (z wymienieniem klubu) albo zremisuje. Poniżej podajemy następny kupon, który po wypełnieniu należy przesłać do „Gazety Poznańskiej”, ul. Kantaka 8/9 z dopiskiem: Sport.

Wygra, przegra, zremisuje?

ZZK — Polonia (B) w Poznaniu

ŁKS — Warta w Łodzi

Cracovia — AKS w Krakowie

Polonia (W) — Wisła w Warszawie

Ruch — Legia w Wielkich Hajdukach

Szombierki — Lechia w Chruszczowie

Nazwisko i imię

Adres

Bieg o puchar im. Br. Szwarcza

W drugi dzień świąt Wielkiejnocy organizuje sekcja lekkoatletyczna ZKS Warta doroczny bieg na przełaj o nagrodę przechodnią im. Br. Szwarcza. Regulamin tego biegu przewiduje, że: 1. mogą w nim brać udział wszyscy zawodnicy zrzeszeni oraz niezrzeszeni, zba-

dani uprzednio przez lekarza, przy czym jako juniorów traktuje się młodzież od rocznika 1931 włącznie, jako seniorów do roczn. 1930; 2. start i meta biegu na boisku Warty przy ul. Rolnej; 3. dystans dla juniorów ca 1900 m, dla seniorów ca 3800 m; 4. obowiązują przepisy PZLA; 5. zwycięzca biegu seniorów zdobywa puchar wędrowni ofiarowany przez ob. Piaskowskiego, natomiast pierwszy junior nagrodę przechodnią inż. Horeziaka; 6. nagrody powyższe przechodzą na własność zawodnika u seniorów po trzykrotnym zdobyciu z rędu lub czterokrotnym w ogóle, u juniorów po dwukrotnym z rędu lub trzykrotnym w ogóle; 7. wpisowe wynosi 20 zł od juniora i 30 zł od seniora; 8. termin zgłoszeń ulega 14 kwietnia br.; 9. zgłoszenia wraz z wpisowym przyjmuje sekretariat ZKS Warta — Al. Marcinkowskiego 20 (Dom Poczty).

Hasłem dnia:
Umasowanie sportu!

MOTOCYKLIŚCI „LECHII” przed dorocznym raidem wiosennym

Doroczny raid motocyklowy, organizowany przez ZS WKS Lechia — Poznań odbędzie się w tym roku w dniu 24 kwietnia br., z okazji otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Start i meta znajdować się będą przed Halą Izby Przemysłowo-Handl. Trasa wynosi 139 km i prowadzić będzie przez Oborniki, Rogoźno, Wągrowiec, Janowiec, Kiszewo,

Kicim do mety. Maszyny podzielono na następujące kategorie: 130, 250, 350, powyżej 350 i przyczepkami. Protektorat nad imprezą objęli: wojew. Brzeziński, D-ca OK Rodkiewicz, prezydent miasta Murzynowski, płk. Zymierski, ppł. Ku fel, dyr. Targów Pozn. mgr. Rosochowicz, dyr. mjr. Janicki, wiceprzew. Wojew. Rady Nar. mgr Tkaczyk a z ramienia KC ZZ wiceprezes A. Burski. (p)

Z życia Studium Wychowania Fizycznego w POZNANIU

W sali wykładowej Studium Wychowania Fizycznego w Poznaniu, odbyła się prelekcja znanego kolarza i instruktora piłki ręcznej ob. Dylewicz Eugeniusza, na temat: „Technika i taktyka w nowoczesnej koszykówce”.

Prelekcja ta zgromadziła wielką ilość słuchaczy Studium i młodzieży gimnazjalnej. Ob. Dylewicz, w dwugodzinny referacie, ilustrowanym b. bogato przebiegał z ostatnio wydanych książek czeskich, węgierskich i amerykańskich, zapoznał słuchaczy z najnowszą metodą szkolenia technicznego i taktycznego w koszykówce.

Niezwykle ciekawie i starannie opracowany referat został przyjęty z wielkim aplauzem.

Mamy nadzieję, że Poznański OZKSS zorganizuje podobną prelekcję dla wszystkich zawodników zrzeszonych w PZKSS.

Pracownicy Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego usprawniają pracę w swoim biurze

Przed kilku dniami odbyła się narada pracowników Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie w sprawach podniesienia wydajności pracy i jej racjonalizacji przez rewizję ilości obsad personalnych, racjonalną gospodarkę samochodową, uproszczenie i potaniecie czynności biurowych i kancelaryjnych oraz sprawozdawczych, jak również przez opracowanie norm pracy dla tych dziedzin, w których normy takie nie zostały dotychczas ustalone.

Starostwa oraz zarządy miejskie i gminne zobowiązane są do wprowadzenia planowej akcji oszczędnościowej, i zastosowania w biurach metod pracy i kontroli, stosowanych w zakładach produkcyjnych.

Także instytucje jak starostwa, zarządy miejskie i gminne muszą sobie postawić za cel potaniecie i uproszczenie i usprawnienie działalności administracji, zniesienie biurokratycznych metod pracy.

Wprowadzenie planowego systemu oszczędzania do administracji państwowej i samorządowej stawia po raz pierwszy przed organizacją partijną każdego urzędu konkretne zadanie zmobilizowania do akcji oszczędnościowej wszystkich pracowników partyjnych i bezpartyjnych oraz stałego kontrolowania jej przebiegu.

W Ekspozyturze Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie organizacja partijna dobrze wywiązuje się ze swych zadań. Dostarcza członków Partii na polu oszczędności, przeprowadza akcję uświadamiającą wśród wszystkich pracowników, wyjaśnia system stałej i planowej oszczędności — podstawowego czynnika codziennej pracy każdego urzędnika.

Plan oszczędnościowy obejmuje zarówno administrację, sposób gospodarki lokalami jak i gospodarkę materiałową. Organizacja partijna poznała już dostatecznie rozstrawienie kadr pracowników, bada ich stan osobowy i czuwa nad dokonaniem niezbędnych przesunięć celem usprawnienia pracy i usunięcia przerostów administracyjnych.

Organizacja partijna pracą swoją wyrobiła sobie autorytet wśród pracowników administracji państwowej i samorządowej, tak że coraz więcej bezpartyjnych urzędników zwraca się do niej ze wszelkimi sprawami.

Ten autorytet organizacji partijnej pozwala Komitetowi realizować hasła, wysunięte przez Kongres Zjednoczeniowy, pozwala pracownikom administracji natchnąć poczuciem konieczności poczynienia oszczędności, jak również wzmożenia wysiłków, by plan 3-letni mógł być wykonany w terminie.

Planowy system oszczędzania administracji oznacza więc walkę o wzmocnienie dyscypliny pracy, walkę z opuszczeniem miejsc pracy bez usprawiedliwienia, z załatwianiem spraw prywatnych w czasie pracy, z nadużyciem telefonu do prywatnych rozmów, ze spóźnieniem do pracy itd.

Planowy system oszczędzania administracji oznacza więc walkę o wzmocnienie dyscypliny pracy, walkę z opuszczeniem miejsc pracy bez usprawiedliwienia, z załatwianiem spraw prywatnych w czasie pracy, z nadużyciem telefonu do prywatnych rozmów, ze spóźnieniem do pracy itd.

Akcja oszczędnościowa jest nie do pomyślenia bez aktywizacji mas pracowników bezpartyjnych, bez uświadamienia ich, że oszczędzanie jest żelaznym prawem gospodarki narodowej, że nie jest hasłem przejściowym, lecz musi znaleźć swój wyraz w codziennej, systematycznej, trwałej i uporczywej

pracy na wszystkich odcinkach naszego życia państwowego.

Wszyscy pracownicy administracji powinni żyć zagadnieniem oszczędności, powinni wiedzieć, że przez oszczędność przędzej wykonają plan pracy i stworzą masom pracującym lepsze warunki bytu.

Komitety Rodzicielskie będą czuwać nad właściwym wychowaniem młodzieży

Komitety Rodzicielskie mają reprezentować czynnik społeczny, dbający o demokratyzację szkoły, o wyeliminowanie z niej wrogich wpływów, o należyty opiekę nad dziećmi ludźmi pracy. Zadaniem ich jest współpraca ze szkołą w każdej dziedzinie, a więc w dążeniu do zrealizowania pełnej powszechności nauczania w szkołach podstawowych, w dążeniu do zorganizowania w szkole opieki nad zdrowiem młodzieży.

W skład Komitetów Rodzicielskich muszą wejść na terenie Ziemi Lubuskiej rozumiejący znaczenie demokratyzacji szkół, ludzie reprezentujący szerokie rzesze pracujących.

Jednocześnie z inicjatywą Partii i organizacji społecznych powstają szkolne Komitety Opiekuńcze na zakładach pracy, fabrykach, majątkach państwowych i spółdzielniach wiejskich, które zbliżają szkoły do warsztatów pracy. O przydzieleniu szkoły danemu zakładowi pracy decyduwać będzie znaczenie szkoły i lokalne potrzeby. W pierwszym rzędzie uwzględnione będą zakłady kształcenia nauczycieli, szkoły zawodowe i to przede wszystkim w powiatach ekonomicznie słabszych. (Gubin, Krosno Odrzańskie, Międzyrzecz, Słubice i Sulechów).

Sprawa Komitetów Rodzicielskich będzie tematem jednodzienniej odprawy, którą zwoła Kuratorium Poznańskie dla inspektorów szkolnych oraz dyrektorów państwowych i samorządowych szkół średnich wszystkich typów jak i zakładów kształcenia nauczycieli całego okręgu.

Co na to OUL?

Meble gniją na deszczu w Zielonej Górze

Ob. Petryków, zamieszkały przy ul. Pastuszkiej 14, zajął ten dom jako repatriant, w którym było za dużo mebli. Stały one w jednym pokoju na piętrze tego domu, dopóki nie wprowadził się tam tow. Ostrowski, któremu przyznano to mieszkanie.

Rodzina tow. Ostrowskiego nie mogła pomieścić się w jednym pokoju i kuchni. Zasła więc potrzebą zajęcia drugiego pokoju, również mu przydzielonego. Był on także zawalony meblami.

Zgłoszenie do Urzędu Likwidacyjnego w Zielonej Górze jeszcze w roku ubiegłym nie odniosło skutku. Po kilku interwencjach jeden z urzędników odpowiedział piśmiennie mniej więcej w tym sensie, że wóz w najbliższych dniach przyjedzie i meble zabierze. Wystawiono więc meble na podwórzu.

Rodzina tow. Ostrowskiego powiększyła się w międzyczasie i trzeba było tak czy owak pokój zająć.

Nadeszła zima. O zwózce mebli jakoś się zapomniało. A szkoda! Jest tam nawet między innymi małe biurko, trzy szafy i inne rzeczy...

Urząd Likwidacyjny wytłumaczył się, jak zresztą we wszystkich innych wypadkach, brakiem transportu...

Transport jest w zakładach pracy, które ubiegają się o meble dla swoich robotników i chętnie by zwieźli swoimi środkami transportu tych kilka szaf, gdyby tylko Urząd wskazał miejsce, skąd je można było przejąć.

Niestety! Do tej pory nie uczyniono tego.

„Złoty Potok” w Zielonej Górze będzie wkrótce oczyszczony

Robotnicy Fabryki Zgrzeblarek i innych zakładów pracy, zamieszkujący osiedla robotnicze wzdłuż kanału, odprowadzającego nieczystości kanalizacyjne miasta, stale uskarżali się na szkodliwe dla zdrowia wylęwy z tego kanału.

Kanał ten, tak zwany „Złoty potok”, na przestrzeni kilkuset metrów jest odkryty, a zamulone dno zatrzymuje często brudną wodę, co powoduje w rezultacie wstrętne wylęwy.

Sprawa ta była kilkakrotnie poruszana na Miejskiej Radzie Narodowej. Na ostatnim posiedzeniu prezydent miasta ob. Mesza zakomunikował, że na prace, związane z oczyszczeniem kanału, Ministerstwo Pra-

cy i Opieki Społecznej przydzieliło kredyt w wysokości 490 tysięcy złotych.

Zawiadomienie o uruchomieniu kredytu wpłynęło w drugiej połowie marca br. z zastrzeżeniem, że prace należy wykonać do 31 marca br.

Z uwagi na trudne warunki atmosferyczne nie można było do tej pory przystąpić do robót a czas ich trwania oblicza się do 30 kwietnia br.

W związku z tym Prezydium MRN wystąpił z wnioskiem o przedłużenie terminu ukończenia robót i zagwarantuje tym samym rozwiązanie tego bardzo przykrego zagadnienia dla osiedli robotniczych. (Lg)

Pracownicy Rzeźni Miejskiej hodują trzodę w Gorzowie

Pracownicy Rzeźni Miejskiej w Gorzowie omówili na ostatnim zebraniu załogi sprawę zakupu i chowu pewnej ilości świń dla własnego użytku. W zależności od liczby zgłoszonych pracowników, nabędą oni pewną ilość trzody chlewnej, którą rozdziela pomiędzy udziałowców dopiero po uzyskaniu przez każdą z wychodowanych świń przynajmniej 130 kg żywej wagi.

Zakontraktowaniem trzody chlewnej zajmie się specjalna komisja gospodarcza, w skład której wchodzi ob. ob. inż. Więckowski, dr Kahle, Widia-kowski i Krauze.

Należy przypuszczać, że akcja ta podjęta zostanie również przez inne zakłady pracy. (Kr)

Wciąż jeszcze brak lekarzy w Gorzowie

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Gorzowie przy udziale przewodniczących rad zakładowych i aktywistów związków zawodowych kierownik Wydziału Lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej ob. Bogucki, omówił korzyści, przysługujące ubezpieczonym i ich rodzinom. W interesie świata pracy leży punktualnie przekazywanie na rzecz Ubezpieczalni Społecznej składki miesięcznych. Ubezpieczalni Społecznej projektuje w najbliższym czasie dokonanie budowy Przedszpitali Specjalistycznej i Ogólnej w Gorzowie. Prace te związane są, jeżeli chodzi o kwestie finansowe z regularnym wnoszeniem opłat przez poszczególne zakłady pracy.

Jeżeli chodzi o lekarzy i służbę pomocniczą, w samym Gorzowie, sprawa ta została w pewnym stopniu rozwiązana. Nadal jednak od-

Pracownicy Elektrowni Zielonogórskiej protestują przeciwko polityce anglo-amerykańskich imperialistów

Nasz korespondent zakładowy z Elektrowni Zielonogórskiej tow. JANUSZEWSKA donosi:

W świetlicy Elektrowni Zielonogórskiej odbyło się zebranie koła PZPR, na którym I sekretarz koła tow. Kubicki wygłosił referat polityczny na temat zbrodniczych zamierzeń politycznych anglo-amerykańskich imperialistów.

Przykłady stałych ataków na pokojowe zamierzenia Związku Radzieckiego były tematem ożywionej dyskusji. Na zakończenie uczestnicy zebrania uchwalili jednogłośnie

rezolucję, w której potępiają stanowisko anglo-amerykańskich imperialistów i podżegaczy wojennych.

W rezolucji tej podkreślono rolę Związku Radzieckiego w utrzymaniu pokoju na świecie.

Członkinie Ligi Kobiet Koła „Wagmo” pomagają swojej chorej towarzyszkę

Tow. Jasińska, która przed kilkoma tygodniami uległa wypadkowi przy pracy, znalazła się w ciężkich warunkach materialnych.

Towarzyszki pracy pospieszyły jej z pomocą. Podjęły się opieki nad opuszczonymi dziećmi, a za pieniądze zebrane pomiędzy sobą oraz dotacje otrzymane z Wydziału Socjalnego zakupyły potrzebne rzeczy i artykuły żywnościowe.

Codziennie dwie towarzyszki odwiedzają chorą, dostarczają jej i dzieciom żywności oraz wykonują wszelkie prace domowe.

Dzięki ich staraniom tow. Jasińska zostanie wkrótce przewieziona do dalszego leczenia do Poznania. O dzieci może być spokojna. Znalazły one wśród koleżanek troskliwą opiekę. (Mi)

Kolejarze gorzowscy urządzają koncerty dla świata pracy

W ramach zainicjowanego przez związki zawodowe w Gorzowie współzawodnictwa kulturalno-oświatowego kolejarze w najbliższym czasie udadzą się ze swoją orkiestrą i chórem na teren powiatu do celu urzędnika kilku koncertów dla wsi.

Na ostatniej konferencji, zorganizowanej przez Powiatową Radę Związków Zawodowych, przedstawił wiceprezident Związku Zawodowego kulturalno-oświatowego wśród związków zawodowych spotka się z poparciem Partii, która odda związkowi do dyspozycji specjalnego instruktora, niezależnie od tego zorganizuje na terenie miasta wzorową świetlicę.

Nad realizacją współzawodnictwa czuwać będzie Powiatowy Komitet Kulturalno-Oświatowy. (Kr)



Dziś pełni — Szpital Miejski tel. 16-81-2

Ważniejsze nr-y telefonów
Militaria Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 123 i 854.
PCK: 469.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straz Pożarna: 149.
Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 273 wzgl. 100.

Robotnicy zakładów włókienniczych w Lubsku sami zbudowali żłóbek dla dzieci ale potrzebna im pomoc Zjednoczenia

Tuż za rozległym terenem Zakładów Włókienniczych w Lubsku, w przestronnym ogrodzie stoi samotna willa, w której — dzięki energicznej pracy Rady Zakładowej — urządzono żłóbek fabryczny.

Willi jest duża i może pomieścić około 50 dzieci do 3 lat.

Z 27 dzieci, zgłoszonych do żłóbka, przebywa tu przeciętnie około 20. W miesiącu lutym br. frekwencja była słabsza z powodu epidemii chorób dziecięcych, wywołanej przez ciężkie warunki atmosferyczne.

Nad wychowaniem niemowląt i dzieci, powierzonych opiece żłóbka, czuwa wykwalifikowana kierowniczka ob. Janina Ciucio.

Dzieci nazywają ją po prostu „mamusią”. Serdeczna atmosfera, panująca w bawialni, świadczy, że dzieci czują się w żłóbku doskonale i uważają swoich

współtowarzyszy oraz pielęgniarki za członków jednej wielkiej rodziny.

Do pomocy ob. Ciucio ma dwie niewykwalifikowane pielęgniarki, które jednak wywią-



zują się bardzo dobrze z powierzonych im zadań.

Osekwos odżywia się w czasie 8 godzin pobytu w żłóbku 4 razy, większe zaś dzieci 3 razy. Na bogaty jadłospis składa się: mleko z metemaltem, kakao z owocami, witaminami D, rosółki i zupy na drożdżach, warzywa, kompoty jabłeczane, leguminy z mianym i bułeczki z masłem i twarogiem.

Brak lekarza fabrycznego na miejscu daje się mocno we znaki. Doktor Gromek — lekarka z Jasienia, oddalonego o 5 km w miarę możliwości co drugi dzień odwiedza dzieci. Do tej pory nie było jednak poważnego wypadku zachorowania dzieci.

Dzieci są ubrane ciepło i czysto, Rumiane i uśmiechnięte buzie same mówią za siebie.

Rada Zakładowa, gdy uruchamiała żłóbek, nie czekała na kredyty ze Zjednoczenia. Twardo robotnicze dnie pracowały tu po znajnej pracy w fabryce bezinteresownie i sposobem go-

spodarczym wykonały pracę o ogólnej wartości 1,5 miliona złotych. Rezultatem tego jest żłóbek. Jednak w myśl wymagań nowoczesnej opieki nad dziećmi potrzeba tu jeszcze pewnych uzupełnień.

Przed wszystkim przeciekach. Brak podwójnych okien. Nie ma pomieszczenia na prasowanie bielizny. Brak garażu dla wózków, lodówki i szeregu drobniejszych rzeczy.

Ponadto fabryka pracuje na dwie zmiany. Żłóbek jest czynny tylko w czasie jednej. Nie pozwala to na korzystanie ze żłóbka dzieciom kobiet, pracujących na drugiej zmianie.

Referent socjalny tłumaczył to tym, że nie może opłacać personelu dla drugiej zmiany, ponieważ jest za mało zgłoszonych dzieci.

Należy przypuszczać, że Rada Zakładowa, która z taką energią zbudowała żłóbek, uzupełni w najbliższym czasie i te braki i udostępni żłóbek dzieciom robotniczym z drugiej zmiany. (Sw)

Zakłady pracy powiatu świebodzińskiego nawiązały łączność z ośrodkami maszynowymi

Na ostatnim posiedzeniu czynników społecznych i gospodarczych pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Świebodzinie uchwalono jednogłośnie nawiązanie ruchu łączności fabryk i zakładów pracy ze wsią oraz rozłożenie opieki nad Ośrodkami Maszynowymi w powiecie.

Według tej uchwały do nawiązania bliższych kontaktów przystąpiły warsztaty TOR —

Sulechów z Ośrodkami w Trzebiechowie, Cigacicach, Sulechowie i Kijach. Świebodziński z Ośrodkami w Skapym, Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni z Ośrodkami w Ołoboku i Smardzewie. PKP Świebodziński z Ośrodkami w Szczancu i Mostkach. Fabryka Mebli — Świebodziński z Ośrodkami w Lubrzy. Warsztaty TOR — Świebodziński z Ośrodkami w Jordanowie i Świebodzińskim.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: GORZÓW, UL. HAWELANSKA TEL. 855

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 66, Militaria Obywatelska — 555 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 302 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

Prelekcja o Chopinie

W dniu 29 bm. w auli Państw. Szkoły Ogólnokształc. przy ul. Estkowskiego w Gorzowie ob. W. Dorota wygłosił prelekcję o życiu i twórczości Fryderyka Chopina. Będzie to pierwszy wykład z cyklu zapowiadanych prelekcji, jakie usłyszymy w ramach „Roku Chopinowskiego”. Bilety dla młodzieży i członków Zw. Zawodowego w cenie po 50 zł do nabycia w „Fotoglobie” i przy kasie. (el)

Zagadkowe promienie

„Reginald Cromwell obudził się z powodu świderającego bólu głowy. Wyprostował się. Jego ręka sięgnęła do włącznika lampki na nocnym stoliku, nacisnęła guzik. Ale lampa nie zabłysnęła światłem. Dziwny zapach niby ozonu wypełnił pokój. Cromwell szybko wyskoczył z łóżka, odsunął stary i otworzył okno. Jasne światło księżyca wpłynęło do pokoju.

Reginald Cromwell czuł, że jego się niebezpieczeństwo, że tajemnicze, lecz bliskie. Straszliwie uczucie trwogi mówiło mu, „żeby nie być samemu w tej godzinie!... Dopadł drzwi, biegnąc przez pokój, przekręcał włączniki, ale nigdzie światła nie zabłysło. Wszędzie czuł duży zapach ozonu. Począł walić w drzwi pokoju żony. Żadnej odpowiedzi. Wszystko było nieme jak w domu umarłych. Nagle uczył jakby się palił, jakby go kłuły rozżarzone igły.

Próbował uciekać, lecz nogi odmówiły mu posłuszeństwa. „Promienie śmierci! Barneasa!... To była jego ostatnia myśl. Potem padł!... tak był początek sensacyjnej powieści.

Gdy to czytałem, groza opadła na mnie. Nonsens, szwindel! Protestowałem mój rozsądek. Ale potem przyszły znowu wątpliwości. Czy nie miałyby się pewnego dnia urzeczywistnić wizja, straszliwa wizja...? Zaprzęgałem pewność. Tego samego dnia jeszcze odwiedziłem jedno z najbardziej znanych fizyków i zapytałem go prosto z mostu: „Czy promienie śmierci istnieją, czy też nie?

Zasnął się swobodnie, założył ręce, jak to robią dzieci na ławie szkolnej, i powiedział jakby to była najzwyklejsza rzecz:

„Promienie śmierci?.. Rozumię się samo przez się! Istnieją nawet różne ich rodzaje”.

Zrobiło mi się gorąco, potem zimno.

„Tak jest. Jednym można topić metale, innymi znowu możemy zameczać na śmierć ludzi. Zaczynają się wtedy pocić, doznają kłujących bólów, krew pędzi przez ich ciała tak szybko, że serce nie wytrzyma je długo tego pędu... Weźmy inny zakres fal tych promieni: możemy nimi zgasić człowieko wi światło w oczach, niszczyć siatkówkę, możemy spalić jego skórę tak, że jego ciało dosłownie musi się udusić. Albo kłujemy go promieniami jak rozżarzonymi kołkami...”

„Potworne!” odparłem. „To wszystko jest naturalnie trzy mane ściśle w tajemnicy?” — zapytałem zduszonym głosem.

„Ależ nie, dlaczego?” Każdego człowieka powinienem o tym wiedzieć. Już dzisiaj używa się ich wszędzie na świecie z najlepszym skutkiem.”

„Promieni śmierci?” — zawołałem głośno.

„No tak: do zabijania mikro bów, bakterii, bakcyliów, do przygotowywania i spalania chorej tkanki, do operowania i leczenia. Promienie świetlne, ultrafioletowe, promienie lamp Roentgena i radu, fale wysokiej częstotliwości aparatu do elektrycznej diatermii, wszystko to są „promienie śmierci”. Szkodliwe działanie na cały organizm człowieka, które panu przed chwilą zobrazowałem, rozwijają one dopiero wtedy, gdy się je stosuje w dozie nazbyt wielkiej.”

„Ale gdyby się chciało, można by tymi promieniami zabijać, pozabawiać życia ludzi na odległość, bez ich wiedzy i możliwości obrony przed nimi?”

„Nie, to jest zupełnie niemożliwe!”

Ale słyszy się przecież i czyta od lat dziesiątków o fantastycznych działaniach takich promieni: samoloty spadają z

nieba, olbrzymie budowle zełazne walą się, składy amunicji wylatują w powietrze...”

„Wiem, wiem. Ale musi pan przyznać, że zawsze jest potem cicho po tych sensacjach. Proszę sobie wyobrazić, że przychodzi jakiś fantasta do fabryki lamp radiowych i spostrzeż, jak części metalowe we wnętrzu lamp rozżarzają się w paru sekundach do białego żaru od niewidzialnej wysokiej częstotliwości, bez widocznych przewodów doprowadzających. Stąd jego fantastyczne rojenia.

Wyobraźmy sobie, że chcemy nieco podgrzać człowieka, odległego od nas o 1000 metrów. Tylko odrobina. Tyle żeby to zauważył. Czy wiecie, że do tego musiałoby się zbudować ultrakrótkofalową stację nadawczą, która by wpompowywała w eter 10 milionów kilowatów. Czy wiecie, że wszystkie elektrownie świata razem wzięte nie byłyby w stanie za silę takiej radiostacji-olbrzymia? Gdyby zaś ten człowiek znajdował się w metalowym samolocie, wtedy części metalowe tego samolotu pochłonięłyby prosto tę odrobinkę dochodzącej energii, a do pilota nie przeniknęła w ogóle. Co najwyżej strzeliłaby tu i tam jakaś niewinna iskierka...”

„Może by to mogło być fale radiowe szczególnego rodzaju.”

„Aha — oczekiwałem tego

pytania. Radio, nieprawdaż, tu mamy przecież najwspanialsze przenoszenie energii bez drutu! Jednak, co od jakiegoś czasu dochodzi do naszej anteny, jest niewyobrażalnie małe. Energią ze stu anten można by zasilić jedną małą żaróweczkę lampki kieszonkowej. O jakimś przenoszeniu bez drutu energii nie może więc tu być mowy.

„Ale są przecież też „ziemskie” promienie. Mówi się, że ciągną się one w wyraźnie ograniczonych pasach ziemi, za trzymają samoloty na szosach, a w mieszkaniach, które leżą w zasięgu takich pasów podnieć wywołują raka i inne choroby...”

„Wiem o tym. Promienie ziemskie są siostrzanymi promieniami tych pańskich tzw. „promieni śmierci”.

Ze są promienie, przenikające z ziemi, o tym nie wątpię dzisiaj żaden rozsądny człowiek mający odrobinę wiedzy a że własności ich są poważnie badane, to każdy powita z uznaniem. Ale uważać zwykłe przypadkowe zjawiska, jak np. szereg nieszczyśliwych wypadków albo zachorowań za skutki tego promieniowania — nie!

Nie mamy żadnego powodu bać się zagadkowych promieni ale mamy wszelkie podstawy cieszyć się z tego, że udało się zbadać ich działania i użyć ich planowo dla dobra ludzkości!”



Zbliża się lato. Coraz częściej zastanawiamy się gdzie wyjedziemy na wakacje. Nie zapominajmy przy powzięciu decyzji o pięknie naszych jezior.

Ciekawostki ze świata

118 NOWYCH SKLEPÓW OTWIERA SIĘ W MOSKWIE

W r. 1949 w Moskwie będzie otwartych 118 nowych sklepów. 67 z nich będą to sklepy spożywcze, a w 57 sklepach będą sprzedawane artykuły przemysłowe. Znacznie zwiększy się sieć drobnego handlu detalicznego. Na placach i ulicach będą czynne setki specjalnych bufetów. W sklepach nawet najbardziej oddalonych od centrum miasta, znajduje się bogaty asortyment różnorodnych produktów spożywczych i artykułów przemysłowych. — Dla wygody kupujących w wiel-

lu większych sklepach przyjmuje się zamówienia. Na żądanie kupujących dostarczają się zakupione artykuły samochodami do mieszkań.

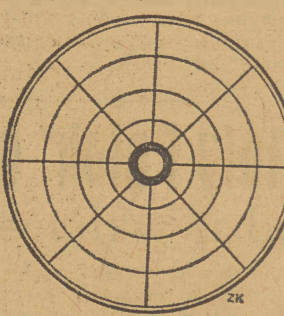
WITAMINA „C” I HERBATA

Zauważono, że skondensowane mleko, zawierające syntetyczną witaminę „C” traci przy zmieszaniu z herbatą swoją aktywność przeciwskorbutową. Tłumaczy się to tym, że esencja herbaciana zawiera zwykle szereg niemetalicznych organicznych związków, powodujących szybkie utlenienie witaminy „C”.

ROZRYWKI umysłowe

LOGOGRYF KOŁOWY

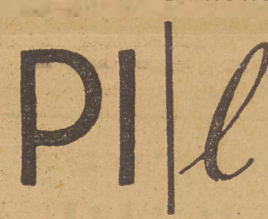
ul. Mich. — Poznań



W podaną figurę wpisać od obwodu ku środkowi 8 wyrazów pięcioliterowych o poniższym znaczeniu. Wszystkie wyrazy kończą się tą samą literą.

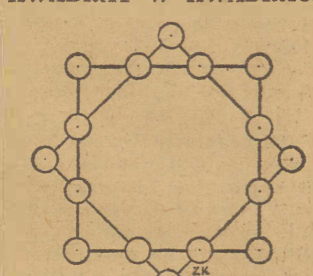
Znaczenie wyrazów: 1. narodowość, 2. drewniany budynek, 3. naczelnik plemienia w Afryce, 4. imię męskie, 5. krzew — inaczej, 6. mały wóz, 7. topór rzeźnicki, 8. koń.

REBUSIK LITEROWY



ul. KWK — Poznań

KWADRAT W KWADRACIE



Liczby od 1—16 należy rozstawić w punktach przecięcia linii figur podanej powyżej, w taki sposób, by suma liczb na boku każdego kwadratu wynosiła 34 i suma liczb w wierzchołkach każdego kwadratu dawała również 34.

UWAGA CZYTELNICY!

Rozwiązania powyższych zadań należy przysłać w terminie 10-dniowym pod adresem: Redakcja Gazety Poznańskiej, dział rozrywek umysłowych, Poznań, Kantak 8/9.

Trafne rozwiązania przynajmniej jednego zadania nagrodzone będą drogą losowania cennymi książkami. Przy rozwiązywaniu należy podać, jakie zadanie podobało się najwięcej.

WIRUSY — zarazki niewidzialne

W wielu chorobach, mających wszystkie cechy kliniczne chorób zakaźnych, nie udało się pomimo skrajnych poszukiwań wykryć swoistych zarazków. Stąd wyrażono pogląd, że zarazki te są tak małe, że nie można ich dostrzec przy pomocy zwykłego mikroskopu i stąd też pochodzi ich pierwsza nazwa zarazki niewidzialne. Najważniejsze choroby zakaźne człowieka, jak ospa, grypa, przebiegnięcie, odra, jałglica, zapalenie mózgu, parazyty, dziecięcy (Heine-Medina), wścieklizna są wywołane przez te mikroorganizmy. Niemniej, ich znaczenie odgrywa one jako przyczyny chorób bydła i roślin uprawnych. Nie tylko więc medycyna, ale i weterynaria i botanika interesują się tym zagadnieniem.

W roku 1892 rosyjski botanik Iwanowski dokonuje niezwykle ważnego odkrycia. W swoich badaniach nad tzw. chorobą mozaikową liści tytoniowych dochodzi do wniosku, że powodem tej choroby jest zarazek żywy, choć nie dający się wykryć żadną podówczas znaną metodą bakteriologiczną.

Stwierdził on, że przesączając przez sączki wyciąg z chorych tkanek roślinnych, można tym rzekomo pustym przesączem zakażać zdrowe liście tytoniowe. Od owego czasu dało się nową nazwę dla zarazków niewidzialnych: zarazki przesączalne. Obecnie okazały się niesłuszne i obecnie określamy te zarazki mianem wirusów. Znamy bowiem wirusy, które oglądać można przez elektronowe mikroskopy, a z drugiej strony niektóre wirusy przechodzą nawet przez sączki porcelanowe.

Obecnie do grupy wirusów zaliczamy takie mikroorganizmy, które można hodować, tylko na żywych tkankach. To powinowactwo do komórek żywych jest najistotniejszą cechą, różniącą wirusy od bakterii. Dotychczas bowiem nikt nie udało się przeprowadzić hodowli wirusów poza ustrojem żywym.

Z. Kledecki.

Gdy nauka nie doszła jeszcze do poziomu, który zajmuje dziś, porównywano gazy z rojem drobnych muszek, ciecz natomiast z kłębkiem poruszających się robaków, a jednocześnie twierdzono, że w kryształach panuje idealny porządek pod względem rozmieszczenia atomów (na wzór regularnego wojska), a w cieczy natomiast wygląda jak na jarmarku — tumult i nieporządek.

Najnowsze odkrycia udowodniły nam jednak, że nie ma idealnego porządku w strukturze kryształów, natomiast w cieczy w okolicy punktu krystalizacji można zaobserwować pewien ład w rozmieszczeniu molekuł analogiczny do budowy kryształów.

Ciecz jest substancją pośrednią między ciałami stałymi, a lotnymi (gazami) i posiada określone właściwości, zmieniające się zależnie od składu cieczy. W dodatku zależnie od temperatury i zmiany objętości, ciecz czasem staje się bardziej zbliżona do gazu, czasem znowu do ciał stałych.

STRUKTURA CIECZY

Z czego składa się ciecz i jak jest zbudowana?

Ruch molekuł w cieczy jest czymś pośrednim między ich ruchem w gazie i w ciele stałym. Nie są one przytwierdzone do katów jak w kryształach, ani nie poruszają się tak nieskrępowanie jak w gazach.

Każda molekuła cieczy jest otoczona wianuszkami innych molekuł, ruch jej można porównać do powtarzających się natarczywych prób wyzwolenia się z „obróczy”. Lecz skoro molekuła wyzwoli się — trafia do podobnego środowiska i kontynuuje w dalszym ciągu walkę o swe wyzwolenie. Mówiąc językiem potocznym molekuły cieczy prowadzą nawpół osiadły tryb życia. Jedynie od czasu do czasu zmieniając stałe miejsce zamieszkania, molekuły gazu są

natomiast prawdziwymi koczownikami, molekuły kryształów są domatorkami o trybie życia całkowicie osiadłym.

A jak ugrupowane są molekuły cieczy?

Jeśli rzucimy dowolnie parę kuleczek na płycie szklanej — otrzymamy obraz rozmieszczenia molekuł w gazach, jeśli ułożymy na tej samej płycie kuleczki — szczerze jedna przy drugiej — otrzymamy obraz molekuł w kryształach — zdejmiemy parę kuleczek, utworzą się luki i wolne miejsca, powstaną obraz kuleczek otoczonych przez wianuszek innych, co stanowi prawdziwe odbicie ugrupowania molekuł w płynach. Im więcej kuleczek, tym systematyczniejszy będzie układ.

Uczeni przy pomocy wykresów i obliczeń geometrycznych

matematycznych ustalają ilość atomów zawartych w danej ilości cieczy. Wobec tego, że możliwość istnienia atomów na danej powierzchni jest proporcjonalna do tej powierzchni, więc ilość atomów można obliczyć dzieląc liczbę ilości atomów poszczególnych powierzchni przez pola tych powierzchni.

Z uzyskanych obliczeń, wynika, że dziś można już zbadać rozmieszczenie molekuł i atomów w płynie, a także ich wzajemny stosunek. Ponieważ wykresy te dają jedynie dane teoretyczne i nie mówią nam o rozmiarach, przy badaniu konstrukcji cieczy posługujemy się również nadal sposobem Deбая (r. 1927) i niezależnie od niego sposobem Preusa. Są to sposoby rentgenograficzne badania płynów. Badania te wymagają wielkiej precyzji i dokładności. Na podstawie

zdjęcia robi się wykresy, opierając się na skali zabarwień (ciemniejszych i jaśniejszych) i krzywa wykresowa na podstawie zabarwień odpowiada krzywej molekuł.

Niejednokrotnie zachodzą wypadki, gdy różne płyny mają te same krzywe, tak np. płynny olej ma tę samą krzywą co ręk.

W miarę podnoszenia i opadania temperatury

Rozmieszczenie atomów w cieczy zmienia się zasadniczo na skutek podnoszenia się i opadania temperatury. Na zakończenie wymienimy podstawowe substancje, które zostały zbadane przy pomocy Roentgenów:

a więc helium, aluminium, lut, azot, wodór, natrium, fosfor, siarka, argon, wapień, cynk, gallium, selen, kadm, rubidium, ołów, ksenon, rtęć, indium, mosiądz i bizmut.

Badano je oczywiście jedynie w stanie płynnym, w większości wypadków uzyskany przez mocne podwyższenie temperatury.

H. K.

Co jutro na obiad?

Zupa fasolkowa kwaśna
Kapusta z jabłkami
Galaretki żurawinowa z sosem waniliowym.

1/2 litra namoczonej na noc białej fasolki gotować aż będzie miękka. Oddzielnie ugotować jarzynę z korzeniami (liść borkowy, pieprz, czosnek i angielski). Przetrzeć fasolkę przez sito. Rozprowadzić wywar z jarzyn, osolić, zaprawić zaprawką z tłuszczu, maki i 1/2 uciśniętej cebulki doprawić cukrem i kwaskiem cytrynowym.

1 kg kapusty poszatkować, oparzyć wrzątkiem, odcedzić. Posiekać 1 cebulę, przysmażyć na 4 dkg tłuszczu, wrzucić osączoną kapustę, dusić pod pokrywą, mieszając często, gdy wyparuje podwieść wodą. Do ugotowanej nawpół kapusty włożyć 1/4 kg poszatkowanych kwaśnych jabłek. Rozkroić 2 dkg maki z 1/4 litra śmietany, zaprawić kapustę, dodać uciśniętej pietruszki, soli i gotować.